



Mnisi z „Imienia róży” na krakowskim Rynku

2020-07-05

Rozmodleni i rozśpiewani mnisi prosto ze średniowiecznego opactwa wyszli w niedzielę, 5 lipca na krakowskie ulice. Aktorzy Teatru im. Słowackiego, którzy występują w spektaklu „Imię róży”, wykonali fragmenty „Pieśni nad Pieśniami” a Wielki Inkwizytor, zgodnie ze swoją rolą, szukał grzeszników i czarownic.

Happening odbył się w niedzielę, 5 lipca, o godz. 16.45. Mnisi wyszli z Teatru, zdążając w nabożnym tempie na Rynek Główny. Dla sympatyków Teatru przygotowano niespodzianki.

„Imię róży” to historia kryminalna dziejąca się w średniowiecznym opactwie Benedyktynów. Franciszkanin Wilhelm z Baskerville i benedyktyński nowicjusz Adso z Melku próbują rozwiązać zagadkę tajemniczej śmierci mnichów i odnaleźć zakazaną księgę.

Jest to opowieść o miłości, która jest zabroniona. Czym jest taka miłość? Czy chodzi o miłość cielesną, czy duchową? A może chodzi o miłość do księzek, do mądrości, wiedzy, o miłość braterską, miłość do Boga, a może o miłość, która prowadzi do zbrodni? Umberto Eco – pisząc o powodach napisania powieści – wyznaje, że „miał ochotę otruć mnicha”. Czy miłość w klasztornych murach może być zbrodnią? Czy miłość to trucizna?

Spektakle „Imię róży” odbędą się 17 i 18 lipca w Teatrze im. Słowackiego.